

Sygn. akt I ACa 533/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Borowska
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Elżbieta Niewińska

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki Akcyjnej w L.**

przeciwko (...) **Spółce jawnej w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 28 kwietnia 2014 r. sygn. akt VII GC 192/13

I. oddala apelację:

II. zasądza od pozwanej (...) Spółki jawnej w B. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w L. kwotę 4.974,50 (cztery tysiące dziewięćset siedemdziesiąt cztery 50/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka (...) S.A, z siedzibą w L. wnosila o zasądzenie od pozwanej (...) Sp. jawna w B. na jej rzecz kwoty 194.862,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu.

Pozwana (...) Sp. jawna w B., ustosunkowując się do żądania powódki, wnosila o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 194.862,21 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2012 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w zakresie pozostałych odsetek (pkt 2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 13.361 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3).

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

(...) Sp. jawna w B. w dniu 31 lipca 2008 r. złożyła wniosek do (...) Sp. z o.o. Zakładu (...) w B. o określenie warunków przebudowy i przyłączenia do sieci kompleksu budynków uzdrowiskowo-rekreacyjnych w R.. Złożenie przedmiotowego wniosku było związane z lokalizacją linii napowietrznej (słupów energetycznych), które uniemożliwiały dokonanie jakiegokolwiek inwestycji.

Pismem z dnia 17.09.2008 r. (...) Sp. z o.o. w B. poinformowała wnioskującego o wyrażeniu zgody na przebudowę napowietrznych linii SN kolidujących z projektowanym zagospodarowaniem terenu na warunkach wskazanych w tym piśmie. W dniu 16.07.2009 r. pozwana otrzymała potwierdzenie j/w z przesłaną propozycją umowy o przebudowę. Z dniem 31 lipca 2009 r. pozwana zaakceptowała propozycję umowy w sprawie przebudowy linii napowietrznej, wnosząc o zmianę wysokości zaliczki na 10%.

Strony w dniu 24 września 2009 r. zawarły dwie umowy: umowę w sprawie przebudowy istniejącego odcinka linii napowietrznej kolidującego z projektowanym zagospodarowaniem terenu w miejscowości R. Nr (...) oraz umowę o przyłączenie do sieci, urządzeń i instalacji elektrycznych obiektu kompleksu budynków uzdrowiskowo - rekreacyjnych w miejscowości R. nr (...).

W umowie o przebudowę powódka zobowiązała się do wykonania przebudowy odcinka linii napowietrznej, wybudowania linii zastępczej i zdemontowania odcinka sieci SN, a pozwana do zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia, którego szacunkową wartość strony określiły na 171.000,00 zł + podatek VAT 22% (§ 5 ust. 2 umowy nr (...)).

Zapłata wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy o przebudowę miała nastąpić w dwóch częściach. Pierwszą część wynagrodzenia stanowiła (zgodnie z § 5 ust. 3 umowy o przebudowę) zaliczka w wysokości 15% szacunkowej wartości inwestycji, czyli kwota 31.293 złotych, która została uregulowana przez pozwaną.

Pozostała część wynagrodzenia miała zostać określona w aneksie do przedmiotowej umowy (zgodnie z § 8 ust. 1.3 umowy o przebudowę), którego propozycję powódka była zobowiązana przedstawić pozwanej po opracowaniu dokumentacji projektowej przebudowy i uzyskaniu pozwolenia na budowę wraz z harmonogramem realizacji prac związanych z przebudową, określającym terminy przeprowadzania prób i odbiorów częściowych oraz prób końcowych i ostatecznego odbioru przebudowanych urządzeń instalacji i sieci (§ 8 ust. 1.1 oraz 1.2 umowy o przebudowę).

Pismem z dnia 25 stycznia 2010 roku pozwana zwróciła się do powódki z prośbą o poszerzenie zakresu przebudowy linii energetycznej zgodnie ze sporządzonym projektem przebudowy autorstwa projektanta M. K., wskazując jednocześnie na świadomość zmiany ostatecznych kosztów przebudowy.

W dniu 15 października 2010 roku powódka poinformowała pozwaną o opracowaniu projektu budowlanego urządzeń energetycznych do zasilania kompleksu budynków uzdrowiskowo-rekreacyjnych w miejscowości R., w załączeniu przesyłając harmonogram realizacji prac z prośbą o zwrot jednego egzemplarza po jego podpisaniu. Jednocześnie pismem tym poinformowała, że z dniem 31.08.2010 r. (...) S.A. w L. wstąpił z mocy ustawy (art. 494 k.s.h.) we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej (...) sp. z o.o. w ramach sukcesji uniwersalnej.

Pismem z dnia 22 listopada 2010 roku pozwana odmówiła podpisania harmonogramu do umowy Nr (...) z dnia 24 września 2009 roku, uznając go za bezprzedmiotowy. Wskazała, że harmonogram określa jedynie wykonanie przyłącza, nie obejmuje zaś swym zakresem przebudowy sieci. Podała, iż w pierwszej kolejności należy przedstawić harmonogram dotyczący przebudowy, gdyż bez przebudowy nie można dokonać przyłączenia.

Powódka w dniu 17 listopada 2011 roku przystąpiła do prac związanych z przebudową linii energetycznej mimo braku uprzedniego przedstawienia pozwanej aneksu do umowy zawierającego m.in. harmonogram realizacji prac. W dniu 3 stycznia 2012 roku przedmiotowe prace zostały wykonane w całości.

Dnia 17 stycznia 2012 roku po zakończeniu budowy, (...) S.A. Oddział w B., przesłał pozwanej aneks do umowy w sprawie przebudowy oraz porozumienie do umowy w sprawie przyłączenia do sieci. Pozwana odmówił podpisania aneksu, powołując się przy tym na § 12 ust 4 umowy w sprawie przebudowy dotyczący rozwiązania umowy.

Ostatecznie powódka w dniu 20 czerwca 2012 roku wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 158.474,56 netto, wynikającej z rzeczywistych kosztów poniesionych na przebudowę urządzeń elektroenergetycznych, przedstawiając uprzednio fakturę VAT oraz zestawienie zakresu i kosztów przeprowadzonych prac związanych z przebudową linii kolidującej.

Pozwana odmówiła zapłaty żądanej kwoty, powołując się w piśmie z dnia 27 czerwca 2012 roku na postanowienia umowne, które skutkowały rozwiązaniem umowy zawartej między stronami w dniu 24 września 2009 roku.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd uznał, że fakt dostarczenia przez powódkę stosownego aneksu zawierającego m.in. harmonogram prac już po ich wykonaniu stanowił niewywiązanie się z obowiązku nałożonego na stronę umową, co ostatecznie skutkowało rozwiązaniem umowy zgodnie z przyjętym przez strony zapisem § 12 ust. 4 umowy. Tym samym odpadła podstawa, którą była łącząca strony umowa do dochodzenia przez powódkę stosownego wynagrodzenia za wykonanie zobowiązania umownego. Sąd - powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w świetle którego przyjęcie innej podstawy rozstrzygnięcia niż wskazana przez strony nie stanowi wyjścia poza granice żądania - uznał jednak, że w sprawie zaistniały podstawy do uwzględnienia roszczenia powódki na zasadzie art. 405 k.c. Zauważył, iż zubożenie powódki polegało na niezyskaniu przez nią stosownego wynagrodzenia za wykonane prace, zaś wzbogacenie pozwanej na możliwości prowadzenia inwestycji, która to była podstawą wniosku o dokonanie przebudowy linii energetycznej. Sąd wskazał także, iż fakt niezyskania przez powoda wynagrodzenia za wykonane roboty w zakresie przebudowy linii energetycznej był ściśle związany z działaniem pozwanej, gdyż prace zainicjowane były wyłącznie jej wnioskiem, w rezultacie którego strony zawarły stosowne umowy. Nadto pozwana była świadoma konieczności poniesienia kosztów wykonanych przez powódkę, o czym świadczy chociażby pismo z dnia 25 stycznia 2010 r., w którym wnioskowała o poszerzenie zakresu przebudowy linii energetycznej SN i wskazała na świadomość zmiany ostatecznych kosztów przebudowy. Poza tym strony w umowie nr (...) określiły w § 5 ust. 2 szacunkową wartość należności za przebudowę na kwotę 171.000 zł netto, zaś dochodzona przez powódkę kwota w żaden sposób nie odbiega od wstępnych szacunków i uzgodnień stron. Dodatkowo zdaniem Sądu powódka poniosła koszty, których w zasadzie nie musiała ponosić, albowiem istniejąca linia energetyczna działała sprawnie i nie wymagała przebudowy.

W tym stanie rzeczy Sąd, uznając świadczenie otrzymane przez powódkę jako nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. z uwagi na odpadnięcie podstawy prawnej świadczenia, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę dochodzoną pozwem wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od daty upływu terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty i uwzględnieniu daty doręczenia pozwanej tego wezwania. Zdaniem Sądu kwota ta odpowiada wartości prac, zobrazowanych zestawieniem kosztowym i fakturą, pomniejszonych o wpłaconą zaliczkę. Sąd zaznaczył jednocześnie, że w sprawie nie zaszła żadna z okoliczności wymienionych w art. 411 k.c. skutkująca niemożnością żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powódka natomiast wykazała, iż podstawą jej roszczenia było jej zubożenie wynikające z faktu nie otrzymania wynagrodzenia za wykonane prace. W ocenie Sądu była to więc ta sama podstawa faktyczna, na której powódka popierała swoje żądanie dochodząc zapłaty należności z umowy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, który zaskarżając go w pkt 1 i 3, zarzuciła Sądowi naruszenie następujących przepisów prawa:

1) art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 207 § 3 k.p.c. w zw. z art. 321 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż w sprawie wystąpiła identyczność podstawy faktycznej, na której oparte są roszczenia powódki z umowy oraz z bezpodstawnego

wzbogacenia, w sytuacji gdy strona powodowa nie wysunęła twierdzeń koniecznych do wskazania przesłanek skutkujących odpowiedzialnością na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, co w rezultacie doprowadziło do zasądzenia ponad żądanie;

2) art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie bez oparcia w materiale dowodowym, że:

- a) zubożenie powódki było równe przedstawionym przez nią wydatkom,
- b) wzbogacenie pozwanej jest równe wydatkom poniesionym przez powódkę,
- c) występuje korelacja między wydatkami powódki a wzbogaceniem pozwanej,
- d) dotychczasowa linia energetyczna była sprawna i nie wymagała przebudowy;

3) art. 405 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. z art. 49 § 2 k.c. i art. 7 ust. 5 prawa energetycznego poprzez wadliwe przyjęcie, iż powódka wykazała wzbogacenie pozwanej kosztem powódki w wyniku przebudowy linii energetycznej, gdy subsumpcja materiału dowodowego nie dawała podstaw do przyjęcia, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności pozwanej w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (nienależnym świadczeniu);

4) art. 411 pkt 1 k.c. poprzez przyjęcie, iż w sprawie nie zaszła żadna z okoliczności skutkujących niemożnością żądania zwrotu nienależnego świadczenia, w sytuacji gdy strona powodowa знаła treść łączącej ją z pozwaną umowy o przebudowę z dnia 24 września 2009 r., a z której w § 12 pkt 4 wprost wynikało, że ulega ona rozwiązaniu w przypadku niepodpisania przez strony aneksu do umowy o przebudowę, a mimo to powódka przystąpiła do przebudowy, co oznacza, iż wiedziała ona, że nie była do świadczenia zobowiązana.

Wskazując na powyższe, skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 i 3 poprzez oddalenie powództwa w tej części powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które znajdują potwierdzenie w powołanych przez ten Sąd dowodach z dokumentów, w szczególności w dowodach z umów zawartych przez pozwaną z poprzednikiem prawnym powodowej Spółki oraz z korespondencji stron, są prawidłowe. Nie są one także kwestionowane przez skarżącą. Sąd Apelacyjny przyjmuje je zatem za własne.

Obrona pozwanej, zmierzająca do oddalenia powództwa, sprowadzała się do zakwestionowania powstania po jej stronie zobowiązania (zapłaty wynagrodzenia) wobec wygaśnięcia umowy. Zdaniem skarżącego pogląd taki ma oparcie w brzmieniu zapisu § 12 ust. 4 umowy o przebudowę łączącej strony. Stanowisko to nie jest jednak trafne.

Zgodnie z treścią zapisu umowy, na który powołuje się pozwana, umowa ulega rozwiązaniu w przypadku niepodpisania przez nią aneksu wymienionego w § 8 umowy, a zawierającego m.in. harmonogram realizacji prac związanych z przebudową oraz termin wniesienia i wysokość należności za przebudowę urządzeń.

Jest poza sporem, że pozwana nie podpisała przedstawionego jej przez powódkę „propozycji aneksu”. Bezsprzeczne jest także i to, że aneks ten został przesłany pozwanej już po zakończeniu przebudowy. Dodać trzeba, że pozwana - słuchana informacyjnie i w charakterze strony - twierdziła wprawdzie, że powódka nie powiadomiła jej o rozpoczęciu prac przewidzianych umową o przebudowę, ale przyznała, że o tym, że są prowadzone wiedziała (poinformowała ją sąsiadka) i nie sprzeciwiała się temu (k. 129, k. 162 – 163). Co więcej – poza sporem jest, że została wykonana druga

zawarta w dniu 24 września 2009 roku przez strony umowa, a mianowicie umowa o przyłączenie do sieci zgodnie z warunkami przyłączenia obejmującymi m.in. przebudowaną linię napowietrzną.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych nie sposób – zdaniem Sądu Apelacyjnego – przyjąć, jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, że nastąpił skutek przewidziany w § 12 ust. 4 umowy o przebudowę, tj. rozwiązanie umowy. Ustalone w sprawie okoliczności świadczą bowiem o tym, że strony - mimo niepodpisania aneksu do umowy - uznawały ją za obowiązującą i podlegającą wykonaniu. Powódka przystąpiła do realizacji zobowiązania wynikającego z umowy, co pozwana akceptowała, pomimo świadomości, że aneks do umowy określający m.in. wysokość wynagrodzenia nie został podpisany. Takie postępowanie stron było wyrazem rozumienia przez strony zapisu zawartego w § 12 ust. 4 umowy odmiennie niż wynikałoby to z jego literalnego brzmienia.

Literalne brzmienie wymienionego zapisu umowy nie daje bowiem istotnie podstaw do tego aby ograniczać powstanie przewidzianego w nim skutku w postaci rozwiązania umowy do czasu przed wykonaniem przedmiotu umowy przez powódkę. Do takiego jednakże wniosku skłania opisane zachowanie stron, które nie jest obojętne dla wykładni umowy o przebudowę.

Przypomnieć trzeba, że stosownie do art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Wykładnia umów w pierwszym rzędzie powinna zatem uwzględniać rzeczywistą wolę stron zawierających umowę. Wymaga to analizy nie tylko samych postanowień umowy, gdyż znaczenie dla stwierdzenia zgodnej woli stron mogą mieć także ich wcześniejsze i późniejsze oświadczenia oraz - jak w tym wypadku - zachowania, czyli tzw. kontekst sytuacyjny (tak; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11, Lex nr 1110971).

Dodać trzeba, że omawiane postanowienie umowy ustalone według wzorca obiektywnego (czyli takie, jakie powinien mu przypisać adresat oświadczenia, który z należyłą starannością dokonuje wykładni, zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli) jest tożsame z tym na jakie wskazuje opisane wyżej zachowanie stron umowy. Biorąc pod uwagę unormowane w tym postanowieniu konsekwencje finansowe rozwiązania umowy w postaci obciążenia pozwanej kosztami opracowania dokumentacji technicznej powiększonymi o 10 %, należy przyjąć, że celem takiego uregulowania było umożliwienie pozwanej unicestwienia skutków umowy mocą wyłącznie swej decyzji, po przedstawieniu jej aneksu zawierającego harmonogram prac związanych z przebudową linii i ustalającego definitywnie wynagrodzenie za wykonanie tych prac, ale przed przystąpieniem do tych prac przez powódkę. Inna interpretacja omawianego postanowienia umowy klóciłaby się z logiką.

Podsumowując, skoro umowa nie została rozwiązana, to powódce - która na podstawie tej umowy świadczyła na rzecz pozwanej – przysługuje od pozwanej wynagrodzenie, do czego zobowiązywała ją umowa. Nie zmienia tego fakt, że strony – wobec niepodpisania aneksu do umowy – nie uzgodniły wysokości należnego powódce wynagrodzenia.

Umowa o dzieło – bo tak należy zakwalifikować zawartą w dniu 24 września 2009 roku przez strony umowę w sprawie przebudowy – jest umową odpłatną (art. 227 k.c.). Wysokość wynagrodzenia nie należy jednak do cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, co w konsekwencji oznacza, że brak określenia tego składnika umowy nie stanowi okoliczności wykluczającej zawarcie takiej umowy. Przeciwnie stanowisko naruszałoby przepis art. 628 k.c., którego treść uzupełnia przepis art. 627 k.c., określający umowę o dzieło jako odpłatną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 307/03, LEX nr 602087; tak też m.in. K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2006, s. 166; P. Drapała (w:) J. Gudowski, Komentarz, t. III, cz. 2, 2013, s. 213 i n.).

Zgodnie z wymienionym art. 628 § 1 zdanie 2 i 3 k.c., jeżeli strony nie określiły wysokości wynagrodzenia ani nie wskazały podstaw do jego ustalenia, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju, a jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie.

Opinia biegłego z zakresu instalacji elektrycznych P. K. , z której dowód został przeprowadzony w toku postępowania apelacyjnego, potwierdziła, że żądane przez powódkę wynagrodzenie odpowiada ostatniemu z wymienionych

kryteriów (k. 360 – 387). Z opinii tej mianowicie wynika, że koszt realizacji robót określonych w umowie stron i wykonanych przez powódkę, według cen z daty ich wykonania, wynosi 182.336,78 złotych netto. Należność w tej wysokości jest „realna, rynkowa i znajduje uzasadnienie w przedstawionej dokumentacji oraz przeprowadzonej analizie” (k. 371).

Opinię tę, do której strony nie zgłosiły zastrzeżeń, Sąd Apelacyjny uznał za przekonującą i przydatną do określenia należnego powódce wynagrodzenia.

Niezależnie od tego wskazać także należy, że apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie także przy założeniu prawidłowości stanowiska Sądu pierwszej instancji, zgodnego w tym zakresie ze stanowiskiem strony pozwanej, że umowa wskutek niepodpisania przez pozwaną przedstawionego jej aneksu uległa rozwiązaniu zgodnie z § 12 ust. 4 umowy.

Przypomnieć trzeba, że w § 12 ust. 4 umowy strony zawarły zastrzeżenie, że w przypadku niepodpisania przez pozwaną (określoną w umowie jako podmiot) aneksu wymienionego w § 8 umowa ulega rozwiązaniu. Innymi słowy, uzależniły ustanie skutków zawartej umowy od zdarzenia przyszłego i niepewnego. Omawiane zastrzeżenie należy zatem zakwalifikować jako warunek rozwiązujący w rozumieniu art. 89 k.c.

Wprawdzie mamy tu do czynienia z zastrzeżeniem warunku o charakterze potestatywnym, co do dopuszczalności którego istnieją w doktrynie i w orzecznictwie kontrowersje, tym niemniej Sąd Apelacyjny opowiada się za tym nurtem, który uznaje za dopuszczalny – co do zasady – warunek woli, który powinien być oceniany na podstawie art. 353¹ k.c. z uwzględnieniem normatywnej konstrukcji warunku określonej w art. 89 k.c. (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2013 roku, III CZP 85/12, LEX nr 1360269; Beata Giesen, Komentarz do art. 89 Kodeksu cywilnego.)

W realiach niniejszej sprawy – w ocenie Sądu Apelacyjnego – dopuszczalność omawianego zastrzeżenia nie powinna budzić wątpliwości. Nie sprzeciwiały się temu ani przepisy ustawy, ani właściwość czynności prawnej. Strony w ramach przysługującej im swobody były uprawnione do takiego ukształtowania umowy, w której od woli jednej ze stron uzależniły ustanie jej skutków, zwłaszcza że jednocześnie określiły obowiązki tej strony względem kontrahenta.

Ziszczenie się warunku rozwiązującego prowadzi do unicestwienia istniejącej między stronami więzi prawnej, jednakże – zgodnie z art. 90 k.c. - zdarzenie to, co do zasady, nie ma mocy wstecznej. Innymi słowy, warunkowa czynność prawna skutkuje związaniem stron czynnością prawną dopóty, dopóki zdarzenie przyszłe i niepewne się nie ziści.

W rozpoznawanym przypadku strony czyniąc omawiane zastrzeżenie nie określiły w jakim terminie powódka miała przedstawić pozwanej propozycję aneksu do umowy; nie określiły także terminu z upływem którego pozwana winna go podpisać. Przyjając zatem należy, że skutek w postaci rozwiązania umowy nastąpił z chwilą, gdy pozwana definitywnie oświadczyła, że aneksu nie popiśnie. Takie oświadczenie pozwana złożyła w piśmie z dnia 3 lutego 2012 roku, które powódka otrzymała w dniu 6 lutego 2012 roku (50). W sprawie jest poza sporem, że przed tą datą powódka wykonała prace objęte umową, Innymi słowy spełniła świadczenie, do którego była zobowiązana z mocy umowy. Świadczenie to powinno zatem do niej wrócić w stanie z chwili ziszczenia się warunku, skoro odpadła podstawa tego świadczenia już po jego spełnieniu (art. 410 § 2 k.c.).

W odniesieniu do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 405 w związku z art. 410 §1 i 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. oraz w związku z art. 49§ 2 k.c. i art. 7 ust. 5 prawa energetycznego przez wadliwe przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, iż powódka wykazała wzbogacenie pozwanej kosztem powódki w wyniku przebudowy linii energetycznej, wskazać należy, że w nauce prawa cywilnego dominuje stanowisko, że nienależne świadczenie jest szczególnym przypadkiem bezpodstawnego wzbogacenia, przy czym kodeks cywilny kładzie akcent na wadliwość podstawy prawnej lub brak podstawy prawnej świadczenia zubożonego. W orzecznictwie prezentowane jest stanowisko, podzielane przez Sąd Apelacyjny, iż sam fakt spełnienia nienależnego świadczenia uzasadnia roszczenie o jego zwrot. W takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło

osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu. Uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia bowiem przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 372/11, niepubl., z dnia 24 listopada 2011 r., I CSK 66/11, niepubl.). Z chwilą spełnienia świadczenia nienależnego powstaje roszczenie kondykcyjne, którego treścią jest obowiązek dokonania czynności faktycznej lub prawnej stanowiącej świadczenie przeciwne do spełnionego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr. (...)).

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. wskazać trzeba, że według art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W doktrynie wskazuje się, że art. 411 pkt 1 k.c. odnosi się wyłącznie do *conditio indebiti* i nie powinien być brany pod uwagę w sprawach, w których roszczenie wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia. W wypadku *condictio causa finita* w chwili spełnienia świadczenia istnieje podstawa prawna przesunięcia majątkowego. W tej sytuacji nie można zatem sensownie rozważać, czy świadczący był świadomy braku zobowiązania, spełnił on bowiem świadczenie z istniejącej i ważnej podstawy prawnej (por. Paweł Księżak, glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2003 r., I CKN 390/01, OSP 2005/9/111). Sąd Apelacyjny podziela to stanowisko. Skoro zatem roszczenie powódki - przy założeniu, że umowa uległa rozwiązaniu - wynika z odpadnięcia podstawy prawnej świadczenia, to art. 411 pkt 1 k.c. w ogóle nie ma zastosowania w niniejszej sprawie.

Odnosząc się końcowo do zarzutów naruszenia prawa procesowego, stwierdzić należy, że są one całkowicie chybione. Przepis art. 321 k.p.c. stanowiąc, że sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie, pozostaje w ścisłym związku z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. k.p.c., zgodnie z którym obowiązkiem powoda jest dokładne określenie w pozwie żądania oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Sąd nie może zatem orzec o czym innym niż domagał się powód, nie może też orzec na innej podstawie faktycznej niż wskazywana przez powoda. Wbrew jednak temu, co zarzuca skarżąca, z okoliczności niniejszej sprawy nie wynika, aby Sąd pierwszej instancji orzekł o czym innym i na podstawie innych okoliczności faktycznych niż wskazywane przez powód. Wyrokiem orzeczono o obowiązku zapłaty określonej w pozwie kwoty i w oparciu o przytoczone w uzasadnieniu pozwu okoliczności faktyczne. Sąd dokonał jedynie kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego z innej podstawy prawnej niż wskazywana przez powódkę, która - poszukując ochrony - wybrała reżim odpowiedzialności kontraktowej. Nie naruszył zatem Sąd art. 321 k.p.c., zwłaszcza że poinformował strony, że rozważa możliwość rozstrzygnięcia sporu na innej podstawie prawnej niż wskazana przez powódkę, umożliwiając obu stronom wypowiedzenie się w tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., Sygn. III CSK 136/11, LEX nr 1131125; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 r., IV CSK 269/06, LEX nr 233045).

Dodać trzeba, że skarżąca niesłusznie rzekomej odmienności podstawy faktycznej rozstrzygnięcia od przytoczonej w uzasadnieniu pozwu upatruje w tym, że powódka wybierając reżim odpowiedzialności kontraktowej nie wskazała okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia na podstawie art. 405 k.c. tj. okoliczności wymienionych przez nią w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. Argumentacja ta chybiona jest zaś z tego względu – o czym już wcześniej powiedziano - że samo uzyskanie nienależnego świadczenia wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie tego świadczenia przesłankę zubożenia, co oznacza że nie zachodzi potrzeba badania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę, na rzecz której świadczenie zostało spełnione, jak również czy majątek spełniającego świadczenie uległ zmniejszeniu.

Na marginesie już tylko dodać trzeba, że zarzutu naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. nie uzasadnia zarzucana w apelacji wadliwość ustaleń faktycznych (poczynienie ustaleń bez dostatecznego oparcia w zebranych materiale dowodowym). Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje bowiem jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Przepis art. 328 § 2 k.p.c. dotyczy zaś uzasadnienia wyroku określając niezbędne jego elementy.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny apelację – jako niezasadną - oddalił na koszt strony skarżącej (art. 385 k.p.c. i art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

(...)